

Z ŁAWY SZKOLNEJ

Nr 11

Brodnica, luty 2019r.

W tym numerze:

Studniówka	1
Dzień Kobiet	2-3
Dzień Zakochanych	4-5
The Neighbourhood	6
Na pohybel cyber-nienawiści	7
Atak na Jerzego Owsiaaka i WOŚP	8
Nieśmiertelny Klasyk	9-10
Top 3 książek, które musisz przeczytać!	11-12

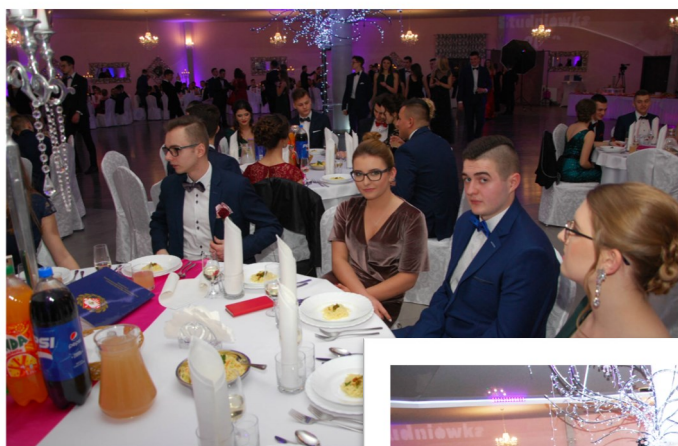


STUDNIÓWKA

1 lutego w restauracji "Modrzewiowa" w Rypinie uczniowie klas trzecich bawili się na balu studniówkowym. Po przemówieniach pana dyrektora i wicestarosty brodnickiego młodzież, zgodnie z tradycją, zatańczyła poloneza. Atrakcją balu był konkurs tańca oraz liczne niespodzianki przygotowane dla maturzystów, m.in. fotobudka, która była punktem chętnie odwiedzanym zarówno przez nauczycieli jak i uczniów.

Ta noc z pewnością zapadnie w pamięci tegorocznych maturzystów na długie lata. Poprzez wspaniałą zabawę na studniówce maturzyści w radosny sposób rozpoczęli intensywny okres przygotowań do najważniejszego egzaminu w życiu, egzaminu maturalnego.

Agnieszka Wiśniewska



DZIEŃ KOBIET

8 marca, już niedługo, kobiety zostaną obdarowane podarkami i będą najważniejszymi osobami tego dnia. Mężczyźni będą się starać, by chociaż ten jeden dzień w roku nie musiały pracować przy tzw. „garach”. W tym artykule chciałabym uwzględnić kilka ciekawostek, nietypowych zwyczajów i krótką historię opisującą, skąd w ogóle wziął się pomysł Międzynarodowego Dnia Kobiet.

„Dzień Kobiet istniał już w starożytnym Rzymie, gdzie obchodzili go gospodynie. Tego dnia gosposie, kobiety urodzone jako wolne, zamężne otrzymywały od swoich mężów prezenty, były obdarzane czułością, miłością i uwagą.”

Skąd wzięło się to święto?

Niewolnice także otrzymywały od swoich mężów prezenty. Panie domu tego dnia pozwalały swoim niewolnicom odpoczywać. Rzymianki przyodziane w najlepsze stroje, z aromatycznymi wieńcami na głowach, przychodziły do świątyni bogini Westy – strażniczki ogniska domowego. Przez lata obchodzono Międzynarodowy Dzień Kobiet z pompą. Obecnie niektórzy mężczyźni, próbując się wyłgać od wręczania symbolicznego kwiatka, tłumaczą, że jest to święto wymyślone przez komunistów. Nic bardziej mylnego. Po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w kraju najczystszej kapitalizmu, Stanach Zjednoczonych. Amerykanki zaczęły świętować przed pierwszą wojną światową, w 1909 roku. Dwa lata później zwyczaj przywędrował do Europy, najpierw do Austrii i Danii, potem do Niemiec, Holandii i Szwajcarii. Datę 8 marca przyjęto w 1922 r. na pamiątkę fali marcowych strajków kobiecych w Sankt Petersburgu w 1917 r. Międzynarodowy Dzień Kobiet zainicjowała niemiecka socjalistka Klara Zetkin, a dzień ten zatwierdzono uchwałą Międzynarodowego Kongresu Kobiet Socjalistek w Kopenhadze. Początek tego święta sięga 1857 roku, kiedy w Nowym Yorku kobiety w fabryce bawełny zorganizowały strajk i domagały się krótszego dnia pracy oraz takiego samego wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywali mężczyźni.



Powstanie święta. Dzień Kobiet w Polsce.

Po raz drugi, pół wieku później, o tej dacie przypominają aktywistki Nowojorskiej Organizacji Socjaldemokratycznej, które 8 marca 1908 roku zorganizowały mityng w obronie praw kobiet. Dwie najczęściej spotykane interpretacje powstania święta 8 marca to masowe strajki kobiet w S. Petersburgu i uczczenie ofiar krwawo stłumionego tam strajku robotnic. Druga interpretacja łączy się z walką angielskich sufrażystek o prawa polityczne, gdzie jednym z istotnych punktów kampanii był dzień, w którym jeden z posłów uległ namowom działaczek kobiecych i zdecydował się przedstawić w parlamencie angielskim wniosek o przyznanie kobietom praw wyborczych.

W Polsce Święto Kobiet zostało zauważone dopiero po II wojnie, gdyż pasowało do socjalistycznej propagandy. W zakładach pracy składane były życzenia i wręczane prezenty – rajstopy, mydełko albo kawa oraz goździk, którego odbiór każda pracownica musiała obowiązkowo pokwitować. Centralne obchody święta kobiet zniknęły w 1993 roku, kiedy definitywnie zniósła je premier Hanna Suchocka. Dziś 8 marca świętują najchętniej przedszkolaki, przygotowując dla swoich mam, babć i wychowawczyń laurki. Z sympatią o Dniu Kobiet wypowiadają się młode kobiety i są za przysłowiowym „kwiatkiem dla Ewy”. Nieco starsze panie odnoszą się do tego święta bardziej sceptycznie. Feministki natomiast mają 8 marca okazję przedstawić swoje poglądy, co robią na corocznych, kolorowych i radosnych MANIFACH.

Dzień Kobiet w Rosji

Dzień ten jest nadal najpopularniejszym, po Nowym Roku, świętem w Rosji. Do obowiązków każdego Rosjanina należy obdarowanie bliskiej kobiety drobnym upominkiem lub kwiatami. Coraz większym powodzeniem cieszą się też wspólne wyjścia do luksusowych restauracji czy klubów. Z badań przeprowadzonych przez rosyjskie Centrum Analityczne Jurija Lewady wynika, że najgorszym prezentem dla Rosjanki tego dnia jest książka, najlepszym zaś – bukiet kwiatów i biżuteria oraz futro.



Kilka ciekawostek

Na Białorusi Dzień Kobiet jest świętem państwowym, okazją zarówno do oficjalnych akademii, jak i towarzyskich spotkań.

Na Litwie Panie w swym dniu nie tylko otrzymują kwiaty, ale też dyskutują o swych prawach.

Także na Ukrainie Dzień Kobiet jest wolny od pracy. Oprócz tradycyjnego bukietu róż czy bombonierki, panie mogą liczyć na złoty pierścionek albo... lodówkę, do kupna której zachęca sieć kijowskich sklepów AGD. Takiego rabatu jak 8 marca na próżno oczekiwać w innym dniu roku.

Hiszpania obchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet pod hasłem: „Od prawa do głosowania do demokratycznej równości”.

Włoszki otrzymują w Dniu Kobiet od swoich mężczyzn najczęściej mimozę.

Mam nadzieję, że żaden mężczyzna nie zapomni o Dniu, w którym może udowodnić kobiecie, że nadal jest dla niego ważna. Czy pamięta i czy nadal mu na niej zależy? Nawet może to pokazać wspólnym wyjazdem, czy skromnym kwiatkiem – znakiem tego święta.

Martyna Grochowalska

DZIEŃ ZAKOCHANYCH

Coroczne święto zakochanych przypada 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego.

Jest to na pewno czas, kiedy wszystkie kina, restauracje są pełne. Czy ten dzień jest zatem wyjątkowy? Moim zdaniem nie, miło jest dostać prezent, wyjść gdzieś razem, ale jest cały rok, aby móc to zrobić. Przecież Walentynki nie są jedynym dniem, żeby iść na randkę, kupić prezent albo wyznać komuś miłość. Z ciekawości postanowiłam zapytać kilku znajomych, co oni sądzą na ten temat:

„Jest to całkiem miły dzień, dzięki któremu zakochani mogą w końcu znaleźć dla siebie czas i spędzić wspólnie choć jeden dzień w spokoju. Ponadto zapewne jest to miłe dla każdej z nas, kiedy dostajemy chociaż drobny upominek, ale prosto z serca.” - *Emilia Szymańska*

„Myślę, że jest to święto trochę komercyjne i nie jestem za jakimś hucznym świętowaniem tego dnia. Bo jeśli ludzie się naprawdę kochają - to żadne Walentynki nie są im do tego potrzebne i każdy inny dzień jest dla nich tak samo wyjątkowy, ponieważ mogą go spędzić razem.” - *Weronika Milz*

„Przyjemne, miłe święto, które lubię obchodzić. Można fajnie spędzić czas ze swoją sympatią zarówno w domu, jak i gdzieś na zewnątrz. Jeśli praca i obowiązki uniemożliwiają na co dzień pokazać ukochanej osobie, jak bardzo jest ważna w naszym życiu, można jej to udowodnić szczególnie w to święto.” - *Maria Kryszkiewicz*

„Moim zdaniem to tandetne i bezsensowne święto. Uważam, że miłość trzeba okazywać przez cały rok, a nie tylko tego jednego dnia, robiąc to na pokaz.” - *Asia Szmagaj*

Jak obchodzi się walentynki w Europie?

Walentynki najhuczniej obchodzone są w ojczyźnie św. Walentego, czyli we Włoszech. Panie są tutaj obdarowywane erotyczną bielizną – koniecznie w kolorze czerwonym. Jeśli taki prezent zostanie zaakceptowany, oznacza to, że kobieta poważnie myśli o swoim adoratorze.

Bardziej pragmatyczni Niemcy wyznają zasadę „przez żołądek do serca” i 14 lutego obowiązkowo zabierają swoją drugą połówkę na romantyczną kolację przy świecach.

Francuzi, podobnie jak Niemcy, zaczynają świętowanie od wizyty w eleganckiej restauracji. Po posiłku udają się na długi spacer brzegiem Sekwany lub do teatru.

Brytyjczycy, do udziału w święcie zakochanych zapraszają także dzieci, które jak za dawnych czasów, przebijają się za dorosłych i barwnym korowodem przechodzą przez miasto z miłosnymi piosenkami na ustach.

Hiszpanie podchodzą do tego dnia najbardziej konsumpcyjnie, obdarowując się praktycznymi prezentami – kobiety mogą liczyć na sprzęt AGD, a mężczyźni na jakiś elektroniczny gadżet.

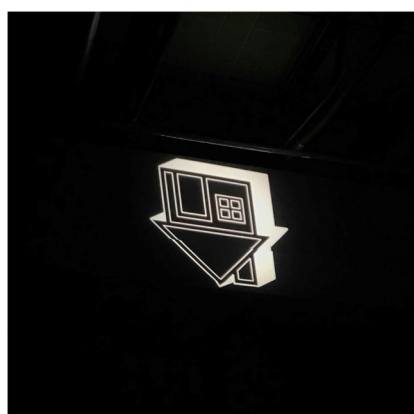
Alicja Łukaszewska



THE NEIGHBOURHOOD

Dnia 07.02 tego roku odbył się koncert popularnej grupy The Neighbourhood. Zespół ten powstał w 2011 roku, a w 2012 roku zyskali niemały rozgłos na całym świecie dzięki singlowi "Sweater Weather". Od tamtej pory pięcioosobowy zespół wydał 3 pełne albumy i 5 minialbumów, dzięki czemu zwiedzają świat wyjeżdżając w trasy koncertowe. W tym roku w Polsce zagrali tylko jeden koncert, który odbył się na warszawskim Torwarze. Na imprezie pojawiło się ponad 6 tysięcy młodzieży i nie tylko. Jeżeli chodzi o sam koncert, niewątpliwie było to niezapomniane wydarzenie i uważam, że każdy, kto uwielbia ich muzykę, myśli tak samo. Niesamowitym uczuciem jest usłyszeć na żywo piosenkę, która wiele dla nas znaczy. Akcje koncertowe, które przygotowaliśmy razem z fanami z całej Polski wywarły duże wrażenie na członkach zespołu, przez co wszyscy świetnie się bawili. Jestem pewna, że nie był to ostatni koncert The Neighbourhood w Polsce.

Sandra Chmielewska



NA POHYBEL CYBER-NIENAWIŚCI

Obecnie, w wieku nieustającego wyścigu szczurów, starania się o wybicie ponad ogół ze swoją, niekoniecznie za każdym razem wartą rozgłosu, oryginalnością i bycia o wiele lepszym niż inni na każdej płaszczyźnie życia, ludzie nie szczędzą oszczerstw sobie nawzajem. Z niewyobrażalną lekkością przychodzi nam krytykowanie stylu bycia, wyglądu lub, co gorsze, a teraz niezwykle powszechne i modne, orientacji osób zarówno nam bliskich, jak i często tych znanych tylko z widzenia. Jednocześnie zapominając o samym sobie i fakcie, że zapewne daleko nam do ideału, czego dowodem jest właśnie m.in. takie a nie inne zachowanie. Posuwanie się do hipokryzji także nie jest nam obce - ile razy podśmiewaliśmy się ze znajomej, że niedziele zamiast w Kościele spędza na spotykaniu się z chłopcami, oczywiście co tydzień z innym, lecz za każdym razem w tym samym miejscu, a my także ostatni raz byliśmy tam kilka miesięcy wstecz, na dodatek było to Boże Narodzenie? Ciężko jest nam zauważyć nasze wady, a nawet jeśli, tłumaczone są one jako wymóg danej sytuacji, czy niemożność wybrania innej opcji w przeciwieństwie do wytykania ogólnie pojętego zła u kogoś.

Internet i nowoczesne technologie szczególnie ułatwiły nam to "zadanie". Ludzie stali się kompletnie bezwstydni, jeśli chodzi o zabieranie głosu, nierzadko w sposób ordynarny i krzywdzący, w sprawach, o których nawet niekoniecznie mają jakiegokolwiek pojęcie. Być może fakt, że nie stoimy z daną osobą twarzą w twarz, lecz przed sobą mamy ekran komputera, bądź smartfona, sprawił, że bariery, jeśli chodzi o trzymanie języka za zębami, uległy znacznej przemianie.

W zwalczaniu takich zachowań bynajmniej nie pomagają postawy osób publicznych, także autorytetów politycznych czy tak zwanych „gwiazd”. Zło jest zakorzenione w każdym człowieku, nawet w najlepszej, mogłoby się wydawać, osobowości. Portale społecznościowe, takie jak Facebook, czy budzący kontrowersje Twitter, są miejscem wyrażania przez ludzi swoich, nawet najbardziej skrajnych, opinii. Niestety, miejsca te to również kolebka „mowy nienawiści”. Należy pamiętać, że nikt nie jest święty i jeśli widzimy niepokojące zachowanie, nawet u osoby, którą podziwiamy, należy stanowczo reagować, a być może przyczynimy się do przewyciężania nienawiści wśród ludzi.

Kierujmy się minimalistyczną zasadą: im mniej, tym lepiej. Może jeśli poświęcimy więcej czasu na zastanowienie się i pracę nad sobą, który wcześniej tak gorliwie przeznaczaliśmy na ocenianie tego, co robią inni, pomimo że oni nadal pozostaną tak nieprzyzwoicie wychowani, chociaż to my staniemy się tacy, jakimi według nas powinni być. Wszystkim nam będzie się żyło lepiej.

Kasia Ostrowska

Klaudia Zglińska



ATAKI NA JERZEGO OWSIAKA I WOŚP

Podczas trwania finału WOŚP Krystyna Pawłowicz zaczęła obrażać Jerzego Owsiaaka:

~"Nie popieram finansowania celów "niemedycznych". Wspieram CARITAS"~

~"Pan Owsiaak ODMÓWIŁ okazania w Sądzie swych ksiąg i rozliczeń finansowych", "Wszystko JASNO wyłożył i wyklada na bieżąco pan Piotr Wielgucki", "Piszę o „NIEMEDYCZNYCH” celach i działalności.(...) Łódzkiem z dzieckiem nie można zasłaniać innym oczu i ust ani ich tym emocjonal. terroryzować" – napisała na Twitterze posłanka PiS.

Krystyna Pawłowicz nie raz ścierała się z Jerzym Owsiaakiem. Część z ich utarczek ma finał w sądzie. Posłanka PiS znana jest także ze swojej niechęci do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem jednak zdaniem internautów mocno przesadziła dyskredytując WOŚP i pisząc, że to zbiórka na "cele niemedyczne". Spotkało się to z negatywnymi, a nawet obraźliwymi komentarzami na temat pani Krystyny.

Jerzy Owsiaak przez tragiczny finał WOŚP i wpisy pani Krystyny postanowił zrezygnować z kierowania fundacją WOŚP. Ogłosił to podczas specjalnej konferencji i powiedział:

~" Fundacja będzie działać dalej. Może jak mnie nie będzie, to te ataki na WOŚP będą mniejsze."~

Fundacja WOŚP formalnie powstała w marcu 1993 roku. Jej najważniejszym dziełem były finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które co roku gromadziły miliony Polaków i pozwalały zebrać miliony złotych na służbę zdrowia w Polsce. Od początku funkcjonowania szefował jej twórca WOŚP Jurek Owsiaak.

Wszystkie wydarzenia spotkały się z ogromną reakcją internautów, którzy wspierają Owsiaaka i bronią go przed negatywnymi opiniami. Jednakże czy Owsiaak znowu będzie szefem WOŚP pokaże czas.

Klaudia Łukaszewska



NIEŚMIERTELNY KLASYK

Chciałabym przybliżyć fabułę filmu reżyserii Jamesa Camerona pod tytułem "Titanic". Jest to niesamowita historia miłosna, nagrodzona jedenastoma Oskarami. Film wzrusza mnie i zapewne nie tylko, i to za każdym razem. Dzieje się tak dzięki wspaniałej obsadzie. Główne role zagrali Kate Winslet (Rose DeWitt Bukater) wraz z Leonarde DiCaprio (Jack Dawson). Historia zaczyna się w ten sposób: Grupa "poszukiwaczy skarbów" przeszukuje wrak "Titanica" w nadziei na odnalezienie bezcennego diamentu zwanego "Sercem oceanu". Pewnego dnia natrafia na kasetę pancerną z rysunkiem przedstawiającym młodą dziewczynę z diamentem na szyi. Tą dziewczyną okazuje się Rose Calvert, którą zagrała Gloria Stuart. Kobieta zgadza się opowiedzieć o wydarzeniach. Wtedy cofamy się do 1912 roku. W tym czasie na angielskim wybrzeżu arystokratyczna rodzina wraz z 17-letnią Rose wchodzi na pokład "niezatapialnego statku" o nazwie Titanic, udając się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Pół godziny później grający w pokera w tanim, portowym barze 23-letni Jack wygrywa bilet III klasy na rejs tym samym statkiem. W ostatniej chwili przed wypłynięciem statku wbiega na jego pokład. Tak zaczyna się wielka historia miłosna. Nie dane im było jednak zaznać pełni szczęścia. Gdy luksusowy liniowiec wpada na górę lodową, ich romans przeradza się w przerażającą walkę o życie. Uważam, że film Camerona to prawdziwy sukces w świecie kinematografii. Fabuła jest wspaniała pod każdym względem. Reżyser doskonale manipuluje uczuciami widzów.

Moim zdaniem to dzieło zasłużyło na wszystkie nagrody, którymi je uhonorowano. Mam nadzieję, że jeszcze wiele osób wzruszy się oglądając "Titanica".

Izabela Grabowska

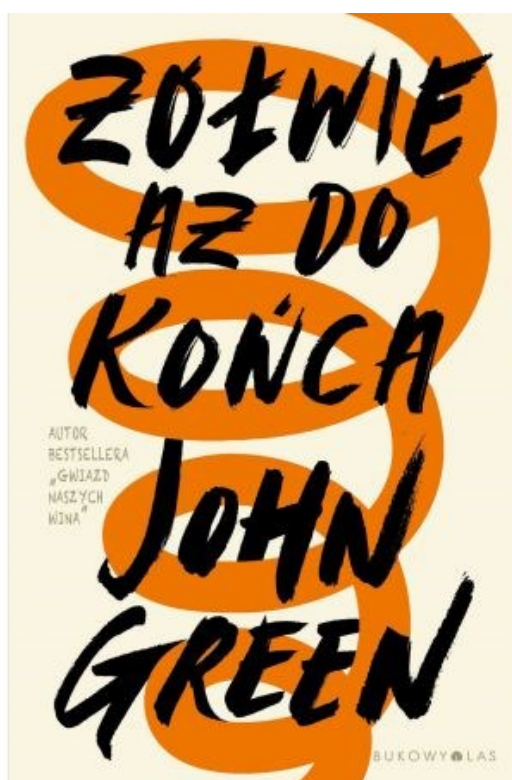
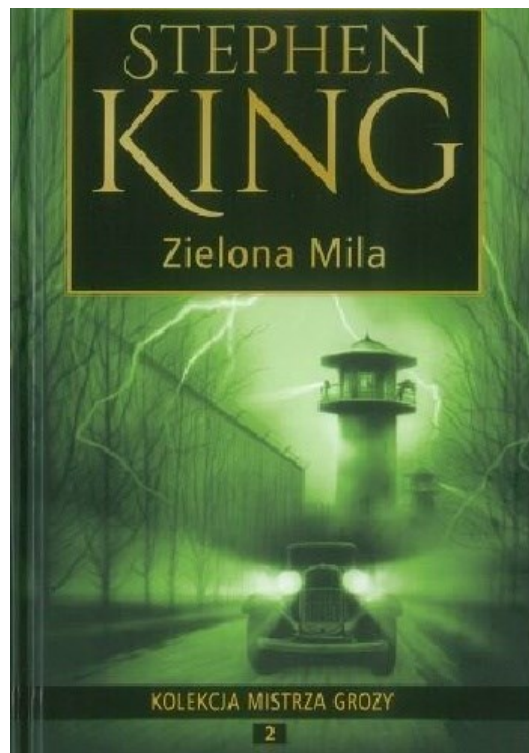


TOP 3 KSIĄŻEK, KTÓRE MUSISZ PRZECZYTAĆ!

Zielona mila Stephen King

Gatunek: Horror

Akcja powieści, zbliżonej klimatem do głośnej noweli tego samego autora, toczy się w Ameryce lat 30. Jej bohaterowie to więźniowie oczekujący na wykonanie kary śmierci i pilnujący ich strażnicy. Książkę zekranizował w 1999 roku Frank Darabont, a główną rolę zagrał Tom Hanks. Wśród przebywających w więzieniu Cold Mountain skazańców znajduje się nieobliczalny, niezwykle agresywny młodociany zabójca William Wharton - Eduard Delacroix, niepozorny Francuz z Luizjany, który zgwałcił i zabił młodą dziewczynę. Dla zatarcia śladów spalił kolejnych sześć osób. Jest wreszcie skazany za brutalny mord na dwóch małych dziewczynkach John Coffey, zagadkowy olbrzym o wiecznie załzawionych oczach, obdarzony niezwykłą mocą. Co łączy tych ludzi? Tę zagadkę usiłuje rozwiązać główny klawisz Paul Edgecombe, wierzący w niewinność Coffeya.



Żółwie aż do końca John Green

Gatunek: Literatura młodzieżowa

Szesnastoletniej Azie do głowy by nie przyszło, że będzie prowadzić śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia miliardera Russella Picketta. Jest jednak sto tysięcy dolarów nagrody do zgarnięcia, no i jej Najlepsza i Najbardziej Nieustraszona Przyjaciółka Daisy bardzo chce rozwiązać tę zagadkę!

Dziewczyny wspólnie próbują dotrzeć do Davisa, syna miliardera, którego Aza poznała kiedyś na letnim obozie. Na pozór niewiele ich dzieli, ale tak naprawdę jest to przepaść.

Aza się stara. Stara się być dobrą córką, dobrą przyjaciółką, dobrą uczennicą, a nawet detektywem, jednocześnie zmagając się z obezwładniającymi lękami dręczącymi myślami, których spirala coraz bardziej się zacieśnia.

Spójrz na mnie Nicholas Sparks

Gatunek: Romans

Collin nie miał szczęśliwego dzieciństwa. Brak zainteresowania rodziców, dorastanie w szkołach wojskowych, potem problemy z agresją i zatargi z policją. Maria natomiast zawsze czuła wsparcie rodziny – jako mała dziewczynka, a także później, podczas studiów prawniczych i na początku kariery zawodowej. Pewnie trudno byłoby znaleźć dwie bardziej różniące się historie. I dwa tak niepodobne do siebie charaktery.

A jednak przeciwieństwa najwyraźniej się przyciągają. Maria i Colin zostają parą. Wszystko świetnie się zapowiada, dopóki ona nie zaczyna otrzymywać dziwnych wiadomości od anonimowego prześladowcy.

Oliwia Lewandowska



Redakcja

Agnieszka Wiśniewska
Aleksandra Burzyńska
Aleksandra Rogozińska
Alicja Łukaszewska
Kasia Ostrowska
Klaudia Krajnik
Klaudia Zglińska
Maria Kryszkiewicz
Martyna Grochowalska
Monika Jankowska
Oliwia Lewandowska
Sandra Chojnacka
Wiktoria Skrzypczyk
Izabela Grabowska
Klaudia Łukaszewska

OPIEKUNOWIE

Beata Nijakowska
Paweł Roszak

ŁAMANIE TEKSTU

Monika Trybuła



Hej! W imieniu całej redakcji chciałabym zaprosić Was do wspólnego tworzenia gazetki. Zachęcamy do podsyłania swoich opinii na tematy poruszane w ostatnich numerach. Macie też możliwość podzielenia się swoim hobby lub jakimś talentem artystycznym. Kontaktujcie się z nami na naszej facebookowej stronie - „Z ławy szkolnej - gazetka I LO Brodnica”.

Klaudia Krajnik

[https://1lo-
brodnica.edupage.org/](https://1lo-brodnica.edupage.org/)